

- Gdy śmiało zamierzania stawały się rzeczywistością
- Listonosze wykonują już plan na rok 1952
- Fabryka porcelany i jej ludzie
- Tradycja korowodów winobraniowych

Z ostatniej chwili:

PEKIN

Amerkańskie władze okupacyjne w Japonii zwołały przedterminowo z więzienia 12 japońskich zbrodniarzy wojennych. W ten sposób liczba zwolnionych przedterminowo na rozkaz władz amerykańskich japońskich zbrodniarzy wojennych osiągnęła 338 osób.

BERLIN

Władze zachodnio-niemieckie odbudowały umocnienia b. linii Siegfrieda. W odległości 30 km od granicy holendersko-belgijskiej odbywa się roboty budowlane. Ludność cywilna jest wysiedlana, a na opustoszałych terenach budowane są umocnienia i lotniska.

PEKIN

W Pekinie odbyło się uroczyste posiedzenie z okazji wręczenia Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” bohaterki córce narodu chińskiego, niezłomnej bojowniczce o pokój światowy, członkini Światowej Rady Pokoju — Sun Czin-lin.

LONDYN

Premier stanu Victoria Mac Donald oświadczył, że ludność musi być przygotowana na znaczne ograniczenie energii elektrycznej, wody i gazu oraz na ostrą redukcję robót publicznych.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok VII Wyd. AB

Nr 250 (2348)

Cena 15 gr

Poznań, piątek 21 września 1951 r.

Spółeczeństwo polskie weźmie udział w dyskusji nad projektem Konstytucji

Pierwsze posiedzenie Komisji Konstytucyjnej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 19 września br. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej pierwsze posiedzenie Komisji Konstytucyjnej powołanej uchwałą Sejmu Ustawodawczego, dla przygotowania projektu konstytucji Polski Ludowej.

Otwierając posiedzenie, Prezydent R. P. Bolesław Bierut podkreślił, że posiedzenie to rozpoczyna okres prac przygotowawczych do najbardziej podstawowego, najbardziej zasadniczego

aktu, jakim jest uchwalenie ustawy konstytucyjnej naszego państwa.

Następnie projekt regulaminu Komisji Konstytucyjnej zreferował członek komisji prof. dr St. Rozmaryn. Po przeprowadzeniu dyskusji i przyjęciu szeregu poprawek komisja regulaminu uchwaliła. Regulamin komisji konstytucyjnej przewiduje m. in. utworzenie dziesięciu podkomisji dla określonych zagadnień konstytucyjnych oraz stanowi, że wstępny projekt konstytucji opracowany będzie przez podkomisję redakcyjną i zagadnień ogólnych przy udziale innych podkomisji, a następnie uchwalony przez Komisję Konstytucyjną. Oglaszając wstępny projekt, Komisja Konstytucyjna określiła termin i tryb zgłaszania wniosków, poprawek i uwag obywateli w toku ogólnonarodowej dyskusji nad projektem.

Wnioski, poprawki i uwagi, zgłoszone przez obywateli w toku ogólnonarodowej dyskusji będą rozważane przez właściwe podkomisje, które następnie opracują swoje wnioski do ostatecznego projektu konstytucji. Komisja Konstytucyjna opracuje ostateczny projekt konstytucji Polski Ludowej i przedłoży go Sejmowi Ustawodawczemu do końca bieżącego roku.

Na podstawie uchwalonego regulaminu Komisja Konstytucyjna dokonała następnie wyboru podkomisji, a mianowicie: podkomisji redakcyjnej i zagadnień ogólnych pod przewodnictwem Prezydenta RP Bolesława Bieruta (zastępca członek Rady Państwa Józef Niecko), podkomisji ustroju społeczno-gospodarczego pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Hilarego Minca, podkomisji najwyższych organów państwa pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Aleksandra Zawadzkiego, podkomisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem ministra Stanisława Skrzyskiego, podkomisji pracy pod przewodnictwem przewodniczącym CRZZ Wiktora Kłosiewicz, podkomisji praw i obowiązków obywatelskich pod przewodnictwem Stefana Ignara, podkomisji oświaty, nauki i kultury pod przewodnictwem Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego (zastępca poseł Edward Ochab), podkomisji systemu wyborczego pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Romana Zambrowskiego oraz podkomisji wymiaru sprawiedliwości pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu Wacława Barcikowskiego.

Tu mówi radio Phenian

Specjalny wysłannik „Życia Warszawy”

red. H. Korotyński depezuje ze stolicy Korei

Phenian, 18 września.

Skończyła się właśnie walka powietrzna. Fantastycznie szybkie i zwrotne myśliwce północno-koreańskie zestrzeliły dwa samoloty wroga, a pozostałe zmusiły do ucieczki. W naszych oczach samoloty najeźdźcy — mimo licznej przewagi — poniosły klęskę: celnie trafione maszyny powietrznych piratów pluły ogniem i dymem, lecąc na łeb, na szyję ku zasłużonemu losowi — ku katastrofie.

Zbiegłem okoliczności dane mi było wkrótce potem zobaczyć, że Korea walczy w obronie ojczyzny nie tylko na ziemi, w powietrzu i na morzu, ale także pod ziemią.

Przenieśmy wzrok ze słonecznego nieba w podziemne korytarze i pokoje głęboko wykute w skalnych ścianach, migotliwie błyszczące w świetle lamp elektrycznych. To stąd, z miejsc niedostępnego dla

wrażeń bomb rozlega się dzień w dzień i idzie w świat spokojny głos speakera: „Tu mówi radio Phenian”. To stąd, z głębokiego podziemia docierają do całego kraju koreańskiego słowa Kim Ir-sena, krzepiące wolę walki i zwycięstwa. To stąd rozbrzmiewa muzyka i pieśń, którą tylekroć słyszeliśmy przez liczną głośnik w męczącym a nieujarzmionym Phenianie. Ani na jeden dzień w ciągu całej wojny radio koreańskie nie przerwało pracy.

Nawet podczas najcięższego nalotu na stolicę, 14 sierpnia, gdy 60 metrów pod ziemią odbywała się akademia na cześć 6 rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką, radio Phenian transmitowało bez przerwy całą uroczystość.

Z PODZIEMNYCH GROT — NA CAŁY ŚWIAT

Rozmawiamy z dyrektorem radia, który prowadzi

te wspaniałą pracę wraz z 60 towarzyszami. (Przed wojną było 111 pracowników, ale 51 poszło na front).

Gabinet dyrektora ma 3 metry na 2 i pół, o ścianach i suficie uszczelnionym i zalepionym papierem. W pokoju stoi blurburku, krzesła i szafka, na blurburku — radioodbiornik, telefon, książki i plik tekstów radiowych. To wszystko. Niewielkiego wzrostu ruchliwy i pogodny dyrektor podaje nam ramowy program audycji radia Phenian. Wyjaśnia, że program jest bardzo skromny, ponieważ radiostacja rozporządza małymi środkami technicznymi i ma słabą aparaturę starożytnego typu. Nowoczesne urządzenia zniszczyli Amerykanie, gdy w grudniu 1950 roku uciekali z Phenianu.

Pierwsza audycja, mająca mały zasięg, obejmuje tylko stolicę i nadawana (Ciąg dalszy na str. 2)

13 tys. kopaczek pomoże chłopom wykopać ziemniaków

Prawie we wszystkich województwach rozpoczęło już kopanie ziemniaków. W tegorocznych wykopkach chłopów korzystają ze zwiększonej pomocy państwa. Państwowe i Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe postawiły do ich dyspozycji 13 tys. kopaczek, tj. o 11 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

Ponad milion włoskich urzędników rozpoczęło strajk

Imponujący przebieg demonstracji mas pracujących

RZYM (PAP)

O północy z wtorku na środek rozpoczął się strajk powszechny przeszło miliona pracowników wszystkich państwowych instytucji i przedsiębiorstw we Włoszech. Strajk ma imponujący przebieg. Na wezwanie swych organizacji przerwali pracę zarówno pracownicy należący do włoskiej Generalnej Kon-

federacji Pracy, jak i członkowie innych związków zawodowych, protestując przeciwko ignorowaniu przez rząd słusznym żądaniom podwyżki uposażeń.

Ruch kolejowy został sparaliżowany na obszarze całego kraju, ponieważ kołojarzy, z bardzo małymi wyjątkami, wstrzymali się wszędzie od pracy. Strajkowi również przeszkodziło 90 proc. pracowników poczty, telegrafów i telefonów, wobec czego depesze i listy nie były doręczane.

W centralnych instytucjach państwowych w Rzymie, mimo szczególnie silnych prób zastraszenia ze strony władz naczelnych, strajk sparaliżował przeważnie urzędowanie. W ośrodkach prowincjonalnych strajk pracowników państwowych miał charakter powszechny. Ustała praca w państwowych fabrykach tytoniu. Nieczynne były lotniska cywilne.

W wielu miastach odbyły się masowe wiece pracowników państwowych.

JUTRO OTWARCIE Ogólnopolskiej Wystawy Drobnoego Przemysłu i Rzemiosła

W obszernej X hali poznajskich terenów targowych dobiegająca końca ostatnie przygotowania do otwarcia Ogólnopolskiej Wystawy Drobnoego Przemysłu. Większość ekspozycji, przywiezionych na wystawę ze wszystkich prawie miast i miasteczek kraju, umieszczono już w estetycznych gablotach. Monterzy uzupełniają oświetlenie, dekoratory ustawiają ostatnie plansze i fotografie. Dział muzyczny wystawy został przygotowany zupełnie — jako pierwszy — już w dniu wczorajszym. Przed halą w przyspieszonym tempie ośnie mury jednorodzinne domku mieszkalnego — je-

dnego z ciekawszych eksponatów wystawy.

A jest ich bardzo wiele. Cały drobny przemysł — spółdzielczość i rzemiosło — wyekspediował na wystawę swój powojenny dorobek. Wystarczy wymienić dla przykładu, że sama Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego przygotowała ponad 3 tysiące eksponatów!

Ale celem wystawy jest także — i przede wszystkim — ukazanie perspektyw rozwoju naszego drobnego przemysłu i rzemiosła. Zwiędzający wystawę będą mogli zobaczyć te wytwory, które będą produkowane w najbliższych latach. Należy zaznaczyć, że w łwiej części są to przedmioty, służące bezpośrednio konsumentowi.

Już jutro rozpocznie się całomiesięczna Ogólnopolska Wystawa Drobnoego Przemysłu. (bk)

Dodatkowe egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki ustaliło termin dodatkowych egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie. Wszyscy kandydaci na studia wyższe, którzy z usprawiedliwionych powodów nie mogli składać egzaminów w I terminie, będą więc mogli złożyć egzaminy wstępne w czasie od 26 września do 1 października br. Szczegółowe plany egzaminów w dodatkowym terminie na poszczególnych uczelniach ustala i podadają do wiadomości przewodniczący uczelnianych komisji do spraw rekrutacji.

Negatywny stosunek Adenauera i Schumachera do apelu Izby Ludowej NRD

BERLIN (PAP)

Jak donosi z Bonn agencja ADN, szef „rządu” bonńskiego Adenauer i przywódca tzw. „opozycji” w Bundestagu bonńskim — Schumacher dali jednoznacznie wyraz „negatywnemu stosunkowi do apelu Izby Ludowej NRD w sprawie zwolnienia rady ogólnoniemieckiej i rozpisanie wolnych wyborów w całych Niemczech.

Adenauer wyrażał we wtorkowym przemówieniu radiowym waszyngtońskie uchwały w sprawie remilitaryzacji, przy czym stwierdził, że zależy mu bardziej na remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, niż na jedności narodu niemieckiego i na zawarciu traktatu pokojowego.

W październiku wybory w Anglii

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa dowiadyduje się, że wybory powszechne w Wielkiej Brytanii odbędą się w czwartek, 25 października br.

FAŁSZYWI PROROCY

Sodalicia Mariana — to, w założeniu zrzeszenie ludzi wierzących, którego celem i zadaniem jest szerzenie kultu Marii.

A więc nie przetruty spalonej szpiegowie czy zwykłych bandytów przez zleconą granicę, nie subsydiowanie band WIN-u, nie magazynowanie broni, nie kontakty szpiegowskie z wiadomymi ambasadorami i wywiadami i nie prowadzenie kreciej roboty dywersyjnej w organizacjach społecznych czy związkach zawodowych.

Tymczasem ksiądz jezuita Rostworowski i ksiądz jezuita Nawrocki: pierwszy — promotor sodalicii akademickiej w Łodzi, drugi — promotor sodalicii akademickiej na całej Polsce, uczyli sodalisów szpiegowskiego kunsztu, subsydiowali w imieniu sodalicii WIN-owskich bandytów, a przede wszystkim szkolili sodalisów ich opiece powierzonych w robocie dywersyjnej wewnątrz organizacji społecznych i zawodowych, pisząc w wytycznych przeznaczonych dla członków sodalicii akademickiej dosłownie tak:

„Trzeba działać z chytrością węża i prostotą gołębia, wchodząc do związków zawodowych i masowych organizacji ich drzwiami, a wychodząc naszymi.”

„Trzeba działać z chytrością węża i prostotą gołębia...”

Do powyższych instrukcji księży jezuit Rostworowski i Nawrocki dodawali oczywiście bardziej szczegółowe wytyczne. Znajomość tych wytycznych w oczach obu księży jezuitów ważniejsza miała być dla sodalisów niż znajomość litanii.

Ksiądz Rostworowski i ksiądz Nawrocki w odbywających na powielaczach

instrukcjach, przeznaczonych oczywiście dla sodalicii, z wielkim zapalem — zasadniają tezę, iż na Ziemiach Odzyskanych nie ma autochtonów, są natomiast Niemcy. Dlatego właśnie obaj księży jezuita przestrzegają sodalisów, którzy na Ziemię Zachodnią wyjadą, by o polskości tych ziem nie wspominali, by tematu tego nie poruszali, by raczej polskości tej przestrzegli — zgodnie z wskazówkami Watykanu.

Tego uczyli sodalisów ich promotorzy księży jezuit Rostworowski i Nawrocki, a potem mówili im: „wchodźcie do związków z łagodnością gołębia i chytrością węża.”

Wchodźcie i róbcie swoje roboty.

Ksiądz jezuita Rostworowski i ksiądz jezuita Nawrocki prosta, naiwna i naiwne, co do sodalicii mariańskiej należeli, przekształcał w nienawiść. W nienawiść do Polski Ludowej i wszystkich, którzy Polskę budują. Deprawili młodzież, prowadzili ją na manowce, wypychali w jakiś zaulek bez wyjścia. W łonie sodalicii mariańskiej usilowali wychować specjalny typ ludzi gotowych pod przykrywką wiary dopuścić się każdej zbrodni, a po dokonaniu zbrodni ową wiarą jak tarcza się zasłaniać. Usilowali wychować wśród naiwnych, wierzącej młodzieży specjalny typ morderców, gotowych mordować w imię interesów i zgodnie z dyktandami anglosaskich twórców nowo-hitlerowskiego Wehrmachtu, w imię interesów wrogiego Polsce międzynarodowego

kapitału, któremu polityka Watykanu sprzyja i pomaga jak może i gdzie może.

Dlatego podcinał wśród młodzieży wiarę w trwałość więzów łączących Ziemię Zachodnią z macierzą, dlatego zohydzał ustrój Polski Ludowej, dlatego przechowywał broń, szerzył wśród młodzieży kult WIN-owskich bandytów, dlatego bandytów tych samą subsydiował.

Szerzył dywersję ideologiczną przy pomocy garstki młodzieży ich wpływem podległej, przygotowywali grunt do dywersji na szeroko zakrojonej skali.

Na przestrzeczność działalności księży jezuit Rostworowskiego i Nawrockiego i ich współników sąd wydał wyrok. Nim jednak uczynił to Wojskowy Sąd Rejonowy, przedtem wydało na nich wyrok społeczne. Wydał na nich wyrok naród polski, wydała na nich wyrok klasa robotnicza, przeciw której chcieli walczyć i młodzież, której za narzędzie chcieli użyć. Nim przestępcę ujęci zostali, nim postawieni przed sądem, już przedtem społeczność ich usunęła z drogi, po której idziemy. Z drogi, gdzie klasa robotnicza, gdzie młodzież, gdzie inteligencja pracująca, gdzie ludzie wierzący i niewierzący, a przecież wszyscy zespoleni we wspólnym dążeniu, znaczą swe kroki wielkim budownictwem socjalistycznym: nową Warszawą, Nową Hutą i Kędzierzynem, Hutą Częstochowa, Hutą Kościuszko, Włozomem, Kostrzynem, Lubelską Fabryką Samochodów, gdzie Ciężarowych Fabryk Samochodów Osobowych na Żeraniu.

Znaleźli się na peryferiach polskiej rzeczywistości i tam dosięgła ich ręka sprawiedliwości.

Jacek Wołowski

Spekulant poniósł karę

Sąd Wojewódzki w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Nowym Tomyślu rozpatrzył w dniu wczorajszym w trybie postępowania dorozącego sprawę Jana Bukstela, restauratora z Kilna, pow. Nowy Tomyśl.

Jak wykazał przewód sądowy i zeznania licznych świadków, oskarżony Bukstel dokonywał nielegalnego skupu żywności i mięsa, polajemnego uboju oraz przerobu mięsa, które następnie sprzedawał po wyśrubowanych cenach z nie-

Obsłużył 3-tysięczny statek

We współzawodnictwie pomiędzy pilotami wprowadzającymi zagraniczne jednostki morskie do portów przodują piloci gdynscy.

M. in. starszy pilot, kpt. żegluga wielkiej Adam Kleszczewski pracujący od 6 lat w porcie gdynskim, dzięki sumiennej pracy i ofiarności zdołał w tym czasie wprowadzić do portu bez awarii 3 tysiące statków.

W uznaniu dużych zasług kpt. Kleszczewski został ostatnio odznaczony wraz z 6 innymi przodującymi marynarzami Złotym Krzyżem Zasługi.



Po przybyciu do Paryża, a przed rozgrywkami zagraniczne drużyny siatkówki udały się pod Łuk Tryumfalny, aby oddać honory przed Grobem Nieznanego Żołnierza. — Na zdjęciu: Widok ogólny uroczystości. Drużyna polska przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

CAF — tot.

Gdy śmiały zamierzenia stawały się rzeczywistością

Pamiętacie? Było to jeszcze kilka lat temu. Kraj nasz dopiero odetchnął wolnym, swobodnym życiem po latach wojny. Jeszcze nie dymyły wszystkie kominy zniszczonych fabryk, jeszcze w każdym mieście niemal na każdym kroku spotykało się ślady wojny. Jeszcze, jadąc przez kraj, widziało się całe polacie ziemi, z której nie zbieraliśmy plonów. Jeszcze nie była inna mogła być zakończona wielka akcja repatriacyjna i wiele gospodarstw Ziemi Odzyskanych świeciło pustkami.

Potworny bilans szkód wojennych mówił, że straty bezpośrednie wyniosły 88,8 miliardów złotych przedwojennych — czyli pięć razy więcej niż wartość całego dochodu narodowego Polski w 1938 r. Mieliśmy w roku 1946 (w sumie na ziemiach dawnych i Odzyskanych) 550 tys. zniszczonych gospodarstw, a 7593 tys. ha ziemi leżało odłogiem.

Gdy 21 września 1946 r. do Zagłębia Węglowego dotarły śmiałe cyfry wydobywa, preliminowane w Trzyletnim Planie Odbudowy, przeraziły i ogarnęły wielu fachowców starej daty. Plan 3-letni przewidywał trzykrotny w stosunku do 1938 r. wzrost wydobywa. Ilość ta wydawała się nieosiągalnym marzeniem. Założenia całego planu wydawały się zbyt ambitne i to nie tylko dla inżynierów Zagłębia.

„W ciągu trzech lat osiągnąć przeszło dwukrotny wzrost produkcji przemysłowej na głowę ludność — to szaleństwo” — mówił pesymista. „I w pięćdziesiąt lat Pracy nie zagospodarują Ziemi Zachodnich” — krzyknął przez BBC nasz anglosąsiedzi „przysięgale”.

Porywająca wizja nielicznej przyszłości — nazwał minister Minc uchwałę o planie 3-letnim. Do realizacji tej wizji przystąpiły z zapalem masy pracujące w Polsce.

Robotnicy, którzy poczuli się gospodarzami unarodowionych fabryk, wkładali bez reszty swe siły, umiałe i inicjatywne. Historia niejednego zakładu przemysłowego do starczyć może przykładów

realizacji tego, co wydawało się niemożliwe. Chłopi, nie mający wówczas nie tylko traktorów i siewników, ale nawet dostatecznej ilości koni — wychodzili w pole zaprzęgając często krowy do plu-gów i uprawiali ziemię, która stanowiła ich własność. Odbudowa kraju, zwiększenie produkcji przemysłowej, likwidacja odłogów, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich — stały się hasłami zrozumiałymi i przyjętymi jako bojowe zadania dla wszystkich ludzi pracy. Wokół tych zadań zjednoczyły się wszystkie siły i wszystkie siły

Wtedy to właśnie, w latach, gdy pierwszy ogólnopolski plan stał się rzeczywistością, dzwignię postępu, przyczyniło się w decydującej mierze do przedterminowego wykonania planu. Już w styczniu 1947 roku osadnicy na Ziemiach Zachodnich zagospodarowali 3.600.000 ha ziemi. Podczas realizacji planu zlikwidowano więcej niż 53 tysiąc.

W lutym 1948 roku liczba zelektryfikowanych zakładów zwiększyła się o 53 tysiąc. Jesienią 1948 r. ruch współzawodnictwa pracy ogarnął cały kraj. Zobowiązania dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego dały państwu dodatkową produkcję wartości 6 miliardów złotych (w dawnej walucie).

Ruch współzawodnictwa nie tylko obejmuje coraz więcej robotników; rodzą się nowe formy: współzawodnictwo jakościowe, oszczędnościowe, zespołowe; rozwija się racjonalizatorstwo.

Mimo poważnych trudności obiektywnych (powódz w 1946 r., nieurodzaj w 1947 r.), mimo oporu wroga klasowego, który często sabotażem odpowiadał na sukcesy klasy robotniczej — 3-letni Plan Odbudowy Gospodarczej wykonaliśmy na dwa miesiące przed terminem. To pierwsze wielkie zwycięstwo Polski Ludowej miało wiel-

kie znaczenie gospodarcze i polityczne. Ogromny wzrost potencjału socjalistycznego przemysłu, osiągnięcie produkcji przemysłowej o 75% wyższej od przedwojennej, odbudowa i krok naprzód na drodze do uprzemysłowienia kraju, czego dowodem jest zlikwidowanie bezrobocia i wzrost o 18% liczby ludzi utrzymujących się z pracy poza rolnictwem: te osiągnięcia umożliwiły nam przystąpienie do Planu Budowy Podstaw Socjalizmu.

Ziemia Odzyskana, wbrew krakaniom reakcyjnym, została zagospodarowana i zalane gospodarstwo z całocią kraju. Odbudowaliśmy naszą gospodarkę rolną, wartość produkcji rolniczej w 1949 r. przekroczyła o 12% poziom przedwojenny. Wzrosła stopa życiowa mas pracujących.

Ale znaczenie planu 3-letniego nie ogranicza się do sukcesów gospodarczych. Zwycięskie wykonanie planu, umacniając nasz socjalistyczny przemysł — oznaczało wygraną w wielkiej bitwie klasowej o budowę nowego ustroju społecznego.

Porywająca wizja przyszłości stała się rzeczywistością. Ten fakt był powodem naszej uzasadnionej dumy, ten fakt wzmo-cnił naszą wiarę we własne siły. Dziś, w 1951 roku nikogo już nie dziwiła oszałamiająca śmiałość założeń planu 6-letniego. Dziś żaden człowiek pracy nie wątpi o realności najbardziej ambitnych cyfr i zamierzeń planu.

Nowy rok szkolny Wszechniczy Radiowej

Wszechnica Radiowa — u-cielnia typu korespondencyjnego — przyjmuje zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny.

Kurs wstępny obejmuje dwa przedmioty: rozwój społeczeństwa ludzkiego i naukę o Polsce współczesnej. Na kurs ten mogą się zapisywać kandydaci, którzy ukończyli 4 do 5 klas szkoły podstawowej lub uzyskali przygotowanie praktyczne w pracy społecznej. Po złożeniu egzaminów słuchacze otrzymują świadectwa Wszechniczy Radiowej.

Zapisy trwać będą do dnia 15 października. (a)

Cyfry planu stały się dla nas drogowskazami walki, w której o zwycięstwie jesteśmy głęboko przekonani. I tego również nauczyliśmy nas lata, gdy wprowadzaliśmy w życie pierwszy Plan Gospodarczy — plan 3-letni. K. W.

PODRECZNIKI SZKOLNE DLA KLAS VI i VII DO NABYCIA W KSIĘGARNIACH „DOMU KSIĄŻKI”	
DEMBOVSKA J. „DOM I ŚWIAT” KL. VI	zł 4.05
WIECZORKIEWICZ BR. PISOWNIA POLSKA W Cwiczy. KL. VI	zł 1.45
KLEMENSIEWICZ Z. NASZ JĘZYK KL. VI	zł 1.05
lub PECHERSKI M. GRAMATYKA POLSKA DLA KL. VI	zł 1.50
SIUCHNINSKI M. BARANOWSKI B. i inni HISTORIA DLA KL. VI	Mat. pom. zł 3.30
FELIKSIASZ ST. ZOOLOGIA DLA KL. VI	zł 3.70
CZEKAŃSKA M. GEOGRAFIA POLSKI DLA KL. VI	zł 3.30
lub KONDRACKI J. GEOGRAFIA POLSKI cz. I i II	zł 3.30
CHALUBIŃSKA A. i JANISZEWSKI M. Cwiczy. GEOGRAF. POLSKI KL. VI	zł 0.45
RUSIECKI A. M. ARYTMETYKA KL. VI	zł 3.00
KULCZYCKI S. GEOMETRIA KL. VI	zł 1.50
FOTYMA CZ. FIZYKA KL. VI	zł 2.40
PREJBISZ A. NAUKA ANGIELSKIEGO II	zł 8.70
CHORZEWSKA Z. MON LIVRE DE FRANCAIS DLA KL. VI	zł 4.85
DEWITZOWA W. JĘZYK NIEMIECKI cz. I i II DLA KL. VI	zł 10.35
DEMBOVSKA J. NA DRODZE PRZEMIAN	zł 5.85
WIECZORKIEWICZ BR. PISOWNIA POLSKA W Cwiczy. KL. VII	zł 1.05
JEFIMOW A. HISTORIA NOWOŻYTNA KL. VII	zł 4.50
GALKIN J. S. HISTORIA NOWOŻYTNA (1870—1918) KL. VII	zł 3.60
BARBAG J. NAUKA O POLSCE KL. VII	zł 5.70
RAABE H. BIOLOGIA KL. VII	zł 4.20
lub WERNEROWA J. NAUKA O CZŁOWIEKU KL. VII	zł 2.70
STASZEWSKI J. GEOGRAFIA DLA KL. VII	zł 3.90
CHALUBIŃSKA A. i JANISZEWSKI M. Cwiczy. GEOGRAF. EUROPA	zł 0.45
CHALUBIŃSKA A. i JANISZEWSKI M. Cwiczy. GEOGRAF. ZSRR	zł 0.60
CHALUBIŃSKA A. i JANISZEWSKI M. Cwiczy. GEOGRAF. Kr. europ.	zł 1.50
CHALUBIŃSKA A. i JANISZEWSKI M. Cwiczy. GEOGRAF. Cz. świata	zł 0.60
WASZKIEWICZ B. ALGEBRA KL. VII	zł 2.25
KULCZYCKI S. GEOMETRIA DLA KL. VII	zł 1.65
FOTYMA CZ. FIZYKA DLA KL. VII	zł 2.70
LEWICKI WŁ. CHEMIA DLA KL. VII	zł 1.80
SOWIETSKIN F. UCZENNIK RUSSKOGO JAZYKA	zł 5.70
SMOLSKA J. PREJBISZ A. NAUKA ANGIELSKIEGO III	zł 8.55
ZNATOWICZ K. MON LIVRE DE FRANCAIS DLA KL. VII	zł 6.—
SZARLITT E. JĘZYK NIEMIECKI DLA KL. VII	zł 5.25

Kraj

Tu mówi radio Phenian

(Dokończenie ze str. 1)

jest między 6 a 8 rano czasu koreańskiego (w Warszawie jest wtedy 22). W ciągu tych dwóch godzin nadawane są dwukrotnie informacje, trzykrotnie koncert i raz przegląd prasy koreańskiej. Przez pół godziny Phenian retransmituje Moskwę. Druga audycja wieczorna zaczyna się o godz. 17. kończy — o 1 w nocy i obejmuje całą Koreę, a słyszana jest także w Pekinie, Chabarowsku i Tokio.

Podczas tej audycji nadawane są informacje z Korei, ze świata, materiały z ZSRR i o ZSRR, komunikaty prasowe, a także oświadczenia jeńców amerykańskich i angielskich, którzy przekonawszy się o zbrodniczości imperialistycznego najeźdu na Koreę sami zgłaszają chęć przemawiania przez radio. Ta część audycji nadawana jest po angielsku i po japońsku.

Dyrektor mimochodem tylko wspomina o trudnych warunkach, w jakich się tutaj pracuje, o wilgoci i o wodzie, która dotarła do podziemnych korytarzy w porze wielkich deszczów sierpniowych. Skalnym korytarzem prowadził nas do studio. Jest to znów maleńki, starannie uszczelniony pokój, w którym stoi pianino, mikrofon i stos płyt. Po chwili artystka koreańska SIm Czan-ir śpiewa czystym, pięknym sopranem pieśń partyzantów o Kim Ir-senie, hym lotników koreańskich i piosenkę radziecką, dobrze znaną w Polsce — „Przyfrontowy las”.

Przed kliku dniami amerykańscy lotnicy podczas nalotu na Phenian zamordowali męża tej młodej kobiety, ale ona nie przerwała swej pracy

tak, jak nie przestała działać w najcięższych chwilach radio koreańskie. Szeroko idą słowa żołnierskich pieśni przez cały kraj. Rozbrzmiewają w Phenianie, niezagrożone wybuchami bomb, docierają do obojów na froncie.

Radio Phenian żyje i walczy.

Henryk Korotyński

Nowe udogodnienia dla młodzieży studiującej

WARSZAWA (PAP)

W celu ujednolicenia i podniesienia na wyższym poziomie opieki lekarskiej oraz objęcia nią wszystkich studentów, z dnem 1. 9. br. młodzież akademicka objęta została przez leczenie społeczne. W związku z tym wszystkie dotychczasowe zakłady lecznicze istniejące przy uczelniach przejęte zostały przez Wydział Zdrowia Rad Narodowych. Wydział zdrowia przystąpił równocześnie do organizowania odrębnej sieci zakładów leczniczo-profilaktycznych, przeznaczonych wyłącznie dla studentów.

W miejscowościach, gdzie studiuje ponad 5 tysięcy studentów, zorganizowane zostaną tzw. przychodnie podstawowe, które obejmować będą oprócz poradni ogólnych także poradnie specjalistyczne i dentystyczne.

Młodzież studiująca na wyższych uczelniach korzystać może w całej pełni z prewencyjnych, uzdrowisk, domów zdrowia i domów matki, żłobków i aptek na takich samych zasadach, jak wszyscy ubezpieczeni.

Listonosze wykonują już plan na rok 1952

Podsumowanie wyników współzawodnictwa pracy za II kwartał br. wśród pracowników pocztowej Dyrekcji Poczty i Telegrafów, było równocześnie stwierdzeniem, że ruch współzawodnictwa ogarnia coraz liczniejsze rzesze pocztowców województwa poznańskiego, którzy widzą w nim słuszną drogę do podniesienia wyników pracy.

W II kwartale br. ilość biorących udział we współzawodnictwie pocztowców wzrosła znów o 3% wyrażając się poważną liczbą 74% ogółu pracowników.

Współzawodnictwo w tym okresie prowadzone było jeszcze poważnie według starych wzorów, gdyż rady miejscowe w poszczególnych powiatach nie doceniły jeszcze należycie nowych form współzawodnictwa kompleksowego, zobowiązaniowego.

Dzięki podnoszeniu wydajności pracy przez zwiększony udział pracowników we współzawodnictwie w poszczególnych dziedzinach usług poważnie przekroczono plany półroczne. I tak w pierwszym półroczu wykonano roczny plan w dziedzinie prenumeraty zleconej 64,6 proc., w doręczaniu przesył listowych w 112 proc. (listonosze wykonują już plan na rok 1952), w doręczaniu paczek w 56,7 proc., wplatów i wypłat oszczędnościowych w 144 proc. i plan rozmów telefonicznych zamierzonych w 68,6 proc.

W dziedzinie obniżki kosztów własnych okręg poznański poczynił znaczne postępy i prawie wszystkie dziedziny pracy wykazują już sumy kosztów poniżej planu. Na podniesienie wydajności pra-

cy poważny wpływ mają również liczni racjonalizatorzy. Podczas kiedy w dziale teletechnicznym w pierwszym kwartale br. złożono 19 wniosków racjonalizatorskich, to w drugim kwartale ilość ta wzrosła do 43. Wprowadzenie w życie i zastosowanie 9 z nich poważnie usprawniło pracę, podnosząc jej wydajność.

Ilość wniosków racjonalizatorskich w dziedzinie administracyjnej, gdzie złożono ich w ciągu półroczu 160, zmalała w stosunku do roku ubiegłego o ca 10 proc. Powodem tego jest przede wszystkim za długi okres rozpatrywania wniosków przez odpowiednią komisję w Ministerstwie Poczty i Telegrafów. Dowodem tego jest fakt, że nie zostało rozpatrzonych jeszcze 13 wniosków racjonalizatorskich złożonych w roku 1950. Takie stan rzeczy zniechęca pracowników do podejmowania wysiłku w kierunku opracowywania pomysłów usprawniających.

Dalszym mankamentem w tej dziedzinie jest brak w okręgu przeszkolonych odpowiednio pracowników do kierowania ruchem racjonalizatorskim. Mobilizacja w tym kierunku byłoby również opracowywanie ogólnie pewnej tematyki usprawnień, która niezależnie od spostrzeżeń pracowników z własnego odcinka pracy pomogłaby racjonalizatorom we właściwym kierowaniu swoich wysiłków.

Do czołowych racjonalizatorów okręgu należą Leon Starczewski, pracownik Okręgowej Składnicy Zaopatrzenia, który opracował już w br. 52 wnioski racjonalizatorskie, z nich 8 zostało już zatwierdzonych i zastosowanych. Kilkakrotnymi racjonalizato-

rami są również Antoni Galk z Okręgowej Składnicy Zaopatrzenia, Jan Grupiński — pracownik Rejonowego Urzędu Telegraficznego i Telefonicznego w Poznaniu i Wawrzyniec Kaźmierczak z Ośrodka Samochodowego Okręgu.

Na terenie okręgu poznańskiego (obejmującego 2 województwa) wyróżnionych zostało w II kwartale br. 95 „prodowników” pracy. Wśród nich na specjalne wyróżnienie zasługują Anna Szymańska — pracownica fizyczna Okręgowej Składnicy Zaopatrzenia, wyrabiająca przy nawijaniu cewek i skręcaniu sznurów telefonicznych ponad 200 proc. normy, Wiktoria Dolna i Magdalena Jeżewska, wyrabiające około 180 proc. normy, Stanisław Kilnowicz — monter z Pily — 131 proc. normy, Edward Pralut, listonosz wiejski z Racotu, pow. Kościan, 160 proc. normy, Kazimierz Chorażewicz — monter z Międzyrzecza — 176,5 proc.

Jeśli chodzi o wyniki zespołowe to na czoło wysunęła się Agencja PT w Rogoźniku, dalej Urząd Poczty wiejskiej w Racocie, pow. Kościan, oraz Obwodowy Urząd Poczty w Czarnkowie. W służbie przeladunkowej wyróżnił się zespół IV z Urzędu Poczty w Poznaniu II z oddzielnymi listów najlepszych wyniki uzyskała Pila w doręczaniu na terenie miasta — Czarnków, z doręczyciel wiejskich zespół w Polajewie, a w służbie samochodowej Franciszek Kucz i kierowca Franciszek Wachowiak.

Reasumując, stwierdzić należy, że zrozumienie roli współzawodnictwa i racjonalizatorstwa jest wśród pocztowców naszego okręgu coraz większe i wyniki ich pracy stale wznoszą. Pracownicy pocztowi mają w planie 6-letnim bardzo poważną rolę, którą doceniać należy i z której starają się wywiązać dla dobra całego społeczeństwa.

Irena Podolak-Ciesielska

Przed Miesiacem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Chociaż dzieli nas od tradycyjnego już Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (11. 10. — 15. 11.) przeszło 3 tygodnie, prace przygotowawcze są w pełnym toku. Tegoroczna akcja na naszym terenie będzie najaktywniejszą z dotychczasowych i województwo poznańskie, które w pracach przygotowawczych i działalności swej wysunęło się w kraju na czoło, prymat ten niewątpliwie utrzyma. Mówią o tym ostatnie obrady zarządów kół Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w auli Wyższej Szkoły Ekonomicznej oraz plenum Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego. Przede wszystkim uczono no przez powstanie i 1-minutowe milczenie pamięć ofiary mordu faszystowskiego Stefana Martyki. Prezydium zarządów kół, których jest ponad 500 w naszym mieście, otrzymały dokładne instrukcje, co do sposobu przeprowadzenia akcji październikowej.

Nowością jest inicjatywa Komitetu Wykonawczego utworzenia przy większych zakładach Komisji Kultu-raino-Oświatowych, działających przy zarządach kół TPPR. Komisje te utworzone na stałe i podzielone na sekcje rozwiną działalność odczytową, imprezową i propagandy książkowej. Będzie to ważny czynnik pomocniczy w działalności kół TPPR.

Już obecnie koła przystępują do zakupu popularnych i tanich broszur i książek, z których powstają biblioteczki kół TPPR. Dyskusje nad przeczytanymi książkami i radzieckimi na zebraniach kół, przyczynią się do popularyzacji literatury radzieckiej.

Obradom przewodniczył prezes Oddziału Miejskiego mgr Przewoźny, który za obchodu podał do wiadomości przew niczacy Miejskiego Komitetu Wykonawczego ob. Róg-Mi-zurek.

Wyświetlaniem okolicznościowego filmu zakończono obrady. (h)

WRESTLING

Jerzy Długosz

Vestri — szczyty. I w tej sytuacji wykupuje riat, ale ci, co biorą. Ale też załatwia przekazy na zagranicę.

Akcje pojechały w dół, staniał nasz przemysł, to jasne. Więc co, Vestri gra na tej niższej? Lokuje pieniądze w takiej chwili? Agent niemiecki? Brednie. Po co by mieli kupować to, co i tak by w razie wojny zabrali.

Jedną była hipoteza, odprężając się aż do uśmiechu po owej fali rozpacz, jej właśnie Rabcz się uchwycił. Stary Ks. Vestri, wie co się szykuje. Nie pakowałby milionów w zaprzeczony interes, gdyby liczył na wojnę. Pewnie jego belgijscy krewniacy, angielscy powinowaci, skandynawscy kumotrowie zapewnili go — wszystko w porządku. W ostatniej chwili, gdy palce już będą na cynglach — jakis lot, jakas obcianka, może ustępstwo. I wtedy — no, jak w elmoza z niego wyrośnięt.

Oto i dwie przyczyny do radości. Raz, że Knothowe gadanie pozostanie całkiem akademickie. Dwa, że mają rację ci od Pradzińskiego. Oto inteligencja najwyższa najprzenikliwsza reżymu. Niechno się ten Vestri napatoczy. Przyjemnie jest rozmawiać z kimś, kogo się widzi na przesłach.

Za dwadzieścia druga, można się zbierać. Jeszcze pod mapę. Z tą grupą Lubusz co robić? Zaczekamy. Niech się Burda podenerwuje, że nie jest tak wszechmocny, jak mu się wydaje. Zresztą, wynikałoby, że może się okazać niepotrzebna ta cała grupa. A gdyby... No, wtedy ulegniemy naciskowi Burdy, niech Friedeberg pokaże co potrafi...

Czemu przeskok do Nelly, do tych jej występów? Czemu znowu nieśmy smaczek w duszy? Świnie są ludzie, nikomu nie można wierzyć. Skąd taki wniosek?

Ach, to Słizowski. Ni słowa o eskapadach Nelly do oddziałów. Musiałby wiedzieć, jako, wszystkie plotki u nich się zbiera. Psiakrew — i Słizowskiemu na palce trzeba patrzeć.

Myślał o samotności wielkich ludzi i ciągle się gapił na mapę. W którejś chwili myślał zgasła, jak dopalona zapałka — tylko ta zieleni mapy, ta czerwień, ten granat. Tak czy owak nieprzyjemnie wyglądała chorągiewki, te granatowe. Wzrost jedną, przymierzył do czerwonej. Nie, taka sama. Psiakrew, może trochę przystycze? Jutro w południe marszałek przyjedzie na pewno, choć na pół godziny.

Już drzwi zamykając, już po „dobranoc” — rzucił Leszczyńskiemu: — Trzeba zmierzyć te niemieckie chorągiewki. Nieprzepisowy kolor. Winny być, ja wiem? Jakies turkusowe.

10.

Friedeberg aż do Rozwadowa siedział sztywno wyprostowany przy oknie; pierś podana naprzód, podbródek lekko cofnięty, rece półoficjalnym gestem, złożone na kolanach. Starej się nie opierał o ścianę, nie wstawał, nawet nie palił. W ten sposób wyładowywał swój zły humor. Cierpiał trochę od niewygody, ale wbrew dosyć zaawansowanemu brzuszkowi i niezdrównej czerwieni policzków, trzymał się niezłe, był wytresowany w oficerskich pozach. Za to ten szczeniak, ten Mineyko!

Biedny porucznik z natury rzeczy nie mógł sobie pofolgować w podróży drzemką, czy choćby rozpięciem kołnierza. Poza generała, ta osobliwa ćwierć baczność, zmuszała i jego do trzymania się sztywnie i czujnie. Friedeberg uporczywie unikał jego wzroku, nie chciał jego tłumaczyć, zacietrzewiał się coraz bardziej w niechęci.

Ta ostatnia poza była najtrudniejsza. To wcale nie tak proste podyskać w sobie złość na kogoś, jeśli się ma normalny, polski temperament. Może z godzinę starczyło generałowi wspomnień swoich rozpaczliwych telefonów i niechętnych odpowiedzi restauracyjnych lokajczyków. Ale choć samo w sobie dosyć oburzające, wydarzenie to straciło ostre kany: po pierwsze Mineyko, wreszcie przypylan, zachował się nader potulnie, po drugie ta jego początkowa absencja nie pociągnęła żadnych praktycznych skutków: przecież zlałali ten pociąg i jada.

54 (Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy:

Na stadionie we Wrzeszczu odbyło się spotkanie towarzyskie w piłce nożnej między Igowym zespołem Włocławka (Łódź) a drugoligowym Kolejarzem (Gdańsk), zakończone zwycięstwem gości w stosunku 5:3 (1:3).

Na torze w Helenowie pod Łodzią odbył się dwugodzinny wyścig kolarski parami, w którym startowało 13 par. Co 15 minut rozgrywano punktowe finisze. Po drugim finiszu doszło do kraksy. Kupczak nieszczytnie zdegrul się z Bukowskim. Obaj upadli na tor, odnosząc lekkie kontuzje. Wskutek tego wypadku dwie pary zostały zdekompletowane. Dostatką formę wykazali Bek i Borucz. Para ta wygrała wszystkie finisze, uzyskując 32 pkt. Drugie miejsce zajęła para Kapiak — Salyga 15 pkt., 3) Targowski — Piegat 13 pkt., 4) Nowoczek — Wilczewski 11 punktów.

W dalszym ciągu żeglarskich mistrzostw Polski w Giżycku zakończone zostały półfinały w klasie „0”.

Do finału weszło 8 zawodników m. in. Biderman (CWKS W-wa) i Fischer (AZS Poznań).

Pierwszy spośród 6 biegów finałowych, jakie odbyły się w konkurencji kobiet, wygrała Zarzycka (AZS Toruń) przed Arliwicz (L. K. W-wa) i Orłowską (L. K. Poznań). (t)

Sekcja Boksu przy Miejskim Komitecie Kultury Fizycznej w Kaliszu urządza w dniach 22—23 września br. z okazji 20-lecia istnienia boksu kaliskiego turniej bokserów z udziałem drużyn: OWKS Lublin, Stal Poznań, CWKS Warszawa, Budowlani Poznań i Włocławski Kalisz.

W niedzielę, dnia 23 bm. zgodnie z jednolitym kalendarzem sportowym GKKF rozpoczyna się w Poznaniu rozgrywki o Puchar Polski w piłce siatkowej w kategorii seniorów i juniorów dla drużyn Kół Sportowych i Szkolnych Kół Sportowych.

Poza tym odbędą się rozgrywki o mistrzostwo miasta Poznania w nast. kategoriach:

a) Piłka koszykowa w kat. seniorów i juniorów dla drużyn Kół Sportowych i Szkolnych Kół Sportowych.

b) Piłka koszykowa w kat. juniorek i juniorek (roczniki 1933, 1934 i 1935) dla drużyn Klubów Sportowych i Szkolnych Kół Sportowych.

c) Piłka koszykowa w kat. młodzików (chłopców — roczniki 1936 i 1937) tylko dla drużyn Szkolnych Kół Sportowych.

Zgłoszenia do zawodów, w 2 wykonaniach — pismem maszynowym, na jednolitych drukach wydawanych przez MKKF, należy przesyłać do Biura Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 80/82, pokój 52.

W osobnym piśmie należy podać boiska, którymi dysponują Kluby, Kola i Szkolne Kola Sportowe, oraz w jakich dniach i godzinach.

GŁOS SPORTOWY

Na boiskach i bieżniach

Puchar przechodni WKKF — tak, jak to było jego zadaniem — bardzo ożywił drużyny piłkarskie, które zgodnie z terminarem rozgrywały wyznaczane spotkania.

Duże ożywienie notujemy w powiecie chodzieskim i mieście samym. Podajemy zatem wyniki ostatnich rozegranych spotkań.

ZS Unia II (Chodzież) — ZS Gwardia (Chodzież) 2:0.

ZS Spółna (Chodzież) — Iskra (Margonin) 8:1.

ZS Unia (Chodzież) — LZS (Dziewiętów) 9:0.

ZS Spółna (Chodzież) — ZS Ogniwo (Chodzież) 9:0.

Włocławski ZS rozegrał z LZS-em w Ławowej mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy powiatowej. Gra była równorzędna do przerwy, w drugiej

połowie zaznaczyła się lekka przewaga gości z ZS, którzy też rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść (3:2).

LZS w Rydzynie dzięki żywotności i wyteżonej pracy zarządu, który wykazał dużo inicjatywy, zorganizował ostatnio czwórmecz błyskawiczny w piłkę nożną o puchar przechodni (fundatorem jest LZS „Rydzyniak”). W zawodach wzięły udział drużyny Kąkolewa, Witkowo, Zaborowa i gospodarzy.

Z czwórmeczu tego zwycięsko wyszła drużyna Zaborowa, która niewątpliwie z dużą radością wywiozła piękną nagrodę z Rydzyny.

Impreza rydzynska cieszyła się poklaskiem licznie zebranych widzów i była świetną propagandą sportu na prowincji.

Mecz piłkarski Bydgoszcz - Poznań

Poznań staje się znowu ośrodkiem szczególnego zainteresowania. Wystawa Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła zważy do naszego miasta wielo przyjeżdżnych.

W przygotowaniu tej wystawy ogromny wkład sił i energii dali pracownicy Ministerstwa Przemysłu Drobego i Rzemiosła. Wśród załóg MPDIR Poznania i Bydgoszczy znajduje się wielu sportowców — piłkarzy. Oni toteż organizują w jutrzejszą sobotę (22 bm.) zawody piłkarskie.

Bydgoszcz — Poznań W zespołach zobaczymy znanych piłkarzy jak: Kaczmarek, Skrzyński, Weiss, Karaśkiewicz, Gądzinski i byłego piłkarza Ogniwa krakowskiego, Samolęga.

Ciekawe to spotkanie odbędzie się na boisku Stali przy ul. Rolnej, o godz. 16.

Wstęp wolny, ale z uwagą na Miesiąc Budowy Stolicy, organizatorzy przepraszają na widołni kwotę na SFOS.

Jesienne chłody zwołna przypominają nam o sportach „pod dachem”. W Wolsztynie Kolejarz rozpoczął nowy sezon plingponowy, zaprosił do siebie śremską Gwardię na spotkanie w tenisie stołowym. Gry były wyrównane, ale ostatecznie zwycięstwo odniósł Kolejarz: 7:3. (n)

Trójmecz żużlowy

Poznański Okręg Polskiego Związku Motorowego, pragnąc włączyć się w ogólny rytm ofiarności społecznej na rzecz budującej się Warszawy, organizuje w niedzielę (23 bm.) o godz. 14.30 w Poznaniu, na boisku WOSS-u przy Drodze Dębskiej

trójmecz żużlowy. Udział wezmą w nim zespoły ZKS Unia Leszno, mistrz Polski na rok 1951, dalej ZKS Stal — Ostrów i ZKS Kolejarz — Rawicz. Ta interesująca impreza zgromadzi na widołni niewątpliwie wszystkich entuzjastów wysiłków żużlowych.

Całkowity dochód przeznaczony na SFOS.

Czynna już jest sprzedaż biletów w lokalu Polskiego Związku Motorowego, ul. Zeylanda 9 m. 4. (n)

Coraz lepiej pracuje LZS w Dąbroszynie

LZS w Dąbroszynie powstawał w trudnych warunkach. Istniejąca bowiem w gromadzie tzw. „dzika” drużyna sportowa, składająca się z szeregu miejscowych gospodarzy, nie bardzo chciała współpracować z zrzeszającymi się robotnikami zespołu PGR.

Zapał sportowy robotników i pomoc kierownictwa zespołu pokonały jednak trudności. Po pierwszych nieufnościach nawiązała się trwała współpraca i zaczęto osiągać sukcesy. Dziś zespół ten należy do przodujących w powiecie i ma na swoim koncie wiele wygranych rozgrywek nawet z dużo starszymi od siebie i wyrobionymi zespołami.

Zespół mimo sukcesów walczy jeszcze z licznymi brakami, szczególnie w dziedzinie sprzętu sportowego. Warto by dobrać pracującym zespołom zainteresowały się tak Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej, jak i Związek

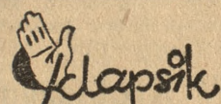
Samopomocy Chłopskiej i udzielił potrzebnej pomocy, by mógł on nabrać w pracy właściwego rozmachu. (ipc)

Kursy modelarskie Ligi Morskiej w Zielonej Górze

Jednym z zasadniczych zadań realizowanych przez Ligę Morską jest popularyzacja i szkolenie kadr modelarzy, które rozwija wśród młodzieży zainteresowanie budową statków i przygotowując do ewentualnych prac w zawodzie konstrukcyjno-szkutniczym.

Pragnąc umożliwić szerokim rzeszom entuzjastów modelarstwa, zapoznanie się z tą piękną dziedziną, Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Zielonej Górze z dniem 1 października organizuje kursy modelarskie III i II stopnia. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych w Modelarni Okręgowej Ligi Morskiej w Zielonej Górze.

Zapisy kandydatów na wspomniane kursy przyjmują i udziela szczegółowych informacji — Biuro Okręgu L. M. — ul. Świerczewskiego nr 74 (J-w)



Ile osób znajduje się na boisku w czasie meczu piłkarskiego? Dwadzieścia trzy (dwie jedenastki i siedzia).

Na tym meczu znajdowały się tylko 22 osoby. Nie zjawili się bowiem arbitry, wyznaczony przez sędziowskie kolegium zielonogórskie.

Trzeba więc było rozegrać zawody bez wyznaczonego sędziego. Tymczasem, dwadzieścia minut przed końcem meczu, zjawia się arbitry, gwizdek przerywa mecz, potem daje znak ponownego wszczęcia gry i — po dwudziestu minutach — kończy to jedyne w swoim rodzaju spotkanie. A raczej... siedziowanie.

Widzów tego spotkania intryguje pytanie: czy mecz ten i jego wynik można przyjąć bez zastrzeżeń?

I nas to bardzo interesuje.

Rzecz dzieła się w Ośniewie Lubuskiej, dnia 16 bm. W czasie spotkania Kolejarz Rzepin — Ogniwo, Ośno. (now)

Pracownicy poszukiwani

Cholewkarz, ewentualnie umiejący wykonać całe obuwie, rymarz galanteryjny, szlifierski pomocnik otrzymują stałą pracę na bardzo dobrych warunkach, natychmiast w Warsztatach Ortopedycznych Kliniki Ortopedycznej A. M. Poznań, Dzierżyńskiego 135. 12885g

Chlewnistrza możliwie z własnymi pomocnikami do chlewni użytkowej, 60 macior poszukujemy zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Dyrekcji P.S.K. — Racot pow. Kościan. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego. K1767

Pracownika umysłowego na stanowisko Kierownika Placy i Pracy zatrudnią natychmiast Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego Zakład nr 10 w Swarzędzu. Wynagrodzenie wg Umowy Zbiorowej Pracowników Przemysłu Drzewnego. Reflektuje się na siłę kwalifikowaną. K1771

30 murarzy, 15 cieśli, 3 blacharzy, 2 malarzy i 15 robotników niewykwalifikowanych potrzebujemy do pracy na wyjazd. Zgłaszać się w Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Budowlanej Poznań, ul. Chwaliszewo 60/62. K1776

Wysokokwalifikowanej siły technicznej zakres stolarstwa meblowego poszukujemy zaraz. Zgłoszenia pisemne Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Poznaniu, ul. Kościńskiego 24. K1775

Księgowego bilansistę obeznanego z J. P. K. na stanowisko st. księgowego poszukujemy zaraz. Przedsiębiorstwo Państwowe. Warunki do omówienia. Oferty Głos Wielkop. dla K1778.

Kwalifikowanych krawców, krawcowe, na odzież ciężką oraz spodniarzy przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy „Krawiec” Poznań, St. Rynek 95/96. K1774

Kwalifikowane zawijaczki do cukierków potrzebne zaraz. Spółdzielnia Inwalidów „Równość”, Poznań, Zwierzyniecka 2. 12988g

Komunikaty

Kierownik Spółdzielni Pracy „Kaletnik” przyjmuje w każdy poniedziałek w godz. od 15 do 16, a w sprawie skarg i zażaleń codziennie od godz. 10 do 11 w biurze Zarządu Spn. K1783

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna Poznań, Zeylanda 1. m. 1. wejście z narożnika. 12982g

Pomoc domowa do Warszawy potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Ostrołęka 27, m. 3. 12846g

Woznica silny potrzebny do koł. Mieszkanie zapewne. Zgłoszenia: Stowo, Wrocław. Podłase Świdnickie 26. „Transport”. K1765

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Wyspiańskiego 15, m. 5. 12865g

Pomoc domowa z gotowaniem do małej rodziny potrzebna. Poznań, Wrocławka 20, m. 5. 12859g

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna Poznań, Wrocławska 9, m. 7. 12858g

Gospośka do lekarza potrzebna. Poznań, Kniewskiego 12, m. 2 (dawnej Spokojna), po południu. 12886g

Samodzielna pomoc domowa potrzebna. Poznań, Wielka 13, m. 6. 12903g

Pomoc domowa potrzebna. Bożenka Poznań Zeylanda 7, m. 10a. 12907g

Wychowawczyni do 2 dzieci potrzebna. Poznań, Noskowski 2, I ptr. 12936g

Pomoc domowa stała, dochoząca, potrzebna. Poznań, Cicha 4, m. 6. 12942g

Czajnika(czek) poszukuje na dobrych warunkach — Oferty Głos Wlkp. dla 12917g.

Szwajcar z rodziną potrzebny od 1 października br. Oferty Głos Wlkp. dla 9538p.

Odziewczyna do wszelkich prac i obsługi gości, z pełnym utrzymaniem, mieszkaniem, potrzebna. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 12949g.

Pomoc domowa, uczciwa, czysta świadczącymi, potrzebna. Warunki dobre, pokój służbowy. Zgłoszenia: Poznań, telefon 35-40. 12946g

Lakiernik samochodowy oraz uczeń lakierniczy potrzebni zaraz. Welber, Poznań, Dąbrowskiego 97a. lakiernia. 12943g

Nauka

Szkola Kosmetyczna, Poznań, Walki Młodych 28. — Wpisy codziennie 12734g

Sprzedaże

Parcelę willową sprzeda właściciel. Poznań, Rokossowskiego 39, m. 4. 12875g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań, Nowowiejskiego 57, m. 2. 12876g

Pięro „Pelikan”, neseser i złoty łańcuszek sprzedam. — Poznań, Łódzka 45, m. 4. 12879g

Westfalkę sprzedam. Poznań, Łódzka 45, m. 4. 12882g

Wózek (auto), dobrym stanie, sprzedam. Poznań-Debiec, Cichowa 5. 12892g

Parcelę, willę, kamienicę — Kupno. Sprzedaż załatwi „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 12820g

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl 250 cm³ „Tryumf” sprzedam. Poznań, Strzelecka ul. 37, warsztat. 12915g

Sypialnię 1-osobową bufet i stoł kuchenny natychmiast korzystnie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 102. 12891g

Pianino czarne, krzyżowe, pierwszorzędne, sprzedam. Irena Szczepkowska, Poznań, Zielona 7, m. 9. 12898g

Samochód Opel, kabriolet, 1.3 ltr., w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Krzyżowa 8, od 14—18. 12897g

Przyrętkę motocyklową, lek. kab. sprzedam. Poznań-Ławica, Złotowska 44. 12896g

Łódźko, stół sprzedam. Poznań, Szczepkiewicz 6, m. 3. 12905g

Łódźko metalowe, umywalki, stolik nocny, duże lustro, futro meskie (baran), sprzedam. Poznań, Zupańskiego 15, m. 9, od 19—21. 12913g

Motocykl setka N. S. U., pierścione 14-karatowy, damski roller zegarmistrzowski, p. ec nożownicy przenośny, sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 15, m. 12. 12893g

Radio uniwersalne, 4-lampowe sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 14, m. 3. 12931g

Maszynę Sintera sprzedam. — Poznań, Kopernika 8 m. 8. 12932g

Wózek (auto), bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań (Solacz) Solaczka 14, m. 1. 12934g

Maszynę „Singer” (okrągłą) sprzedam. Poznań, Wielkopolska 7, m. 3 (Solacz). 12988g

Wózek (auto) sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 10, m. 12. 12928g

Wanna emaliowa do obumierania oraz piec węglowy — miedziowy sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 12945g

Piec kafilowy, przenośny, większy bardzo dobrym stanie — sprzedam. Piechocka, Poznań, Działowa 11, I ptr. 12919g

Wille komfortowa, ogrodem (osiedle Warszawskie) 90000 idealną połowę. 45000 sprzedam. Of. G. Wlkp. dla 12920g.

Włocławce 1 roczna, ostra — sprzedam. Poznań, Jackowskiego 25, m. 9 dzwonek prawo. 12925g

Kuchnia

Domek ogrodem Szamotulny — Chodzież kupię — Oferty Głos Wielkopolski dla 9328.

Wózek ortopedyczny kupię. — Poznań, Osiedle Warszawskie Miska 6, m. 1. 12810g

Parcelę, willę, kamienicę kupię. Cena obywatnia. — Oferty Głos Wlkp. dla 12821g.

Osie kompletne z tarczami do wozu 6-tonowego kupię. Pałuszkiewicz, Poznań, Maleckiego 12a. 12874g

Maszynę do szycia, okrągłym członkiem, kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 12869g

Kafilowy piec przenośny kupię. Poznań, Kraszewskiego 17, m. 11, telefon 516 33. 12866g

Chłodnię elektryczną, trzelniczkę kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 12912g.

Wózek dla inwalidy kupię — Oferty Głos Wlkp. dla 12935g.

Dom z ogrodem blisko Poznań kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 12944g.

Opow 500 X 16, aparat radiowy 3-zakresowy, lodówkę elektryczną z podaniem marki i ceny kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 12908g

Handlowe

Fotografie legitymacyjne na rozkazaniu, oraz prace amatorskie wykonuje: FOTO — NOWAK Poznań Botaniczna 6. Końcowy przystanek „2” „8”. 11992g

Zamiana

Dwa okole kuchnie, kolejowe. Włda zamienie na 1/1a wzgl. pokój kuchnia. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 9451p.

Pokój kuchnia, łazienka, w Szczecinie, zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Bogusławskiego 14, m. 8. 12870g

Zręby

Zgubiono legitymację P. K. P. 28308. Kartę meldunkową G. VII. 20188. Zenon Koszykowski. 9453p

Zgubiono książeczkę wojskową 182803, wystawiona przez RKU Nowy Tomów na nazwisko Zdzisław Filipiak Boria Nowa. 9497p

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej Gódzis nr 6395946 na nazwisko Jan B. Kiewicz, Boria Nowa. 9540p

Zgubiono kartę meldunkową i odcinek Ref. Wójcowski. na nazwisko Stanisław Kruszelnicka, wydana przez Miejską Radę Narodową w Legnicy. 9450p

Kotki młode oddam w dobre ręce. Poznań, Słowackiego 55. 12933g

Kapelusze damskie, duży wybór niskie ceny, przefasonowane szybko i tanio. Borowicz Poznań, ul. Ślusarska 3 przy Wielkiej. 12902g

Dnia 18 września 1951 zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa, najukochańsza żona i matka, śp.

z Włodarczaków

Anna Wysocka

przeżywszy lat 60. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej. W głębokim smutku pogrzebi mąż, dzieci i zięć

Poznań. Wschód 12996g

GŁOS WIELKOPOLSKI

3 tonową CIĘŻARÓWKĘ,

w dobrym stanie — kupimy:

Spółdzielnia Inwalidów „Równość” Poznań, Zwierzyniecka 2. 12907g

Skradzione książeczki Polskiego Monopola Tytoniowego nr 1 248 na pobór wyrobów PMT na nazwisko Stanisław Bura. 12825g

Zgubiono kartę meldunkową i odcinek Ref. Wójcowski. na nazwisko Stanisław Kruszel

